



Zakończenie konferencji w Lozannie: Podpisanie traktatu pokoju przez reprezentantów Turcy i Grecy, 1) generał Ismet Pasza 2) M. Venizelos.

## Zgon prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Po dwóch zaledwie latach urzędowania zmarł w San Francisco prezydent Stanów Zjednoczonych Warren Gamaliel Harding, w 57 roku życia. Śmierć zaskoczyła go nagle po podróży do Alaski, którą zwiedził jako pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych od czasu przejścia tego półwyspu w posiadanie Unii przed kilkudziesięciu laty. Zamierzał właśnie podjąć w zachodnich Stanach wielką kampanię agitacyjną, by przywrócić swemu rządowi i partii republikańskiej mocno już zbladłą popularność i w ten sposób przygotować wybory do kongresu i zarazem wybory prezydenta na jesień r. 1924. Podróż musiała być przerwana na skutek zapalenia płuc, jakiego się prezydent nabawił i któremu uległ po tygodniu.

Prez. Harding był świetnym typem amerykańskiego selfmademana. Jego zadziwiająca karyera jest ogólnie znana. Syn farmera w Stanie Ohio był po skończeniu szkoły najpierw zecerem linotypowym, potem właścicielem drukarni, a potem kupił i redagował pismo „Star”. W r. 1899 wybrany został senatorem Stanu Ohio, a w 1916 senatorem Unii, pełniwszy w międzyczasie urząd gubernatora w swym rodzinnym Stanie. W listopadzie r. 1920 powołany został na stanowisko prezydenta Wilsona i jego rządu demokratycznego z powodu podpisania traktatu wersalskiego była walka tak wielka, że Harding otrzymał przy wyborach większą liczbę głosów, niż którykolwiek z jego poprzedników.



Olbrzymie figowce w Australii: Bydło i ludzie chronią się przed upałem pod korzeniami olbrzymich drzew figowych, z pod których gwałtowne wichry wywiały spaloną przez upał ziemię.

Z wielkich dzieł Hardinga podnieść należy niedawny układ z Anglią w sprawie spłaty długów angielskich. W stosunku do Sowietów Harding oświadczał się stale przeciw ich uznaniu.

Wspomnieć trzeba także, że prez. Harding okazywał zawsze dużą życzliwość Polsce i interesował się sprawami Polaków amerykańskich.

## Zakończenie konferencji w Lozannie.

Po przeszło trzechmiesięcznych trudach zakończyła wreszcie swe prace konferencja w Lozannie. Po burzliwych starciach, grożących rozbiciem rokowań, przyszło wreszcie do ostatecznego porozumienia i pokój został podpisany. Trzeba stwierdzić, że pokój ten, przyniósł Turcy zwycięstwo. Straciła ona wprawdzie w trzech z rzędu wojnach Trypolis i wyspy Dodekanczu, ale wzamian jest zwartem państwem narodowym, wyzwolonym nadto z więzów serwitutów, ogromnie jego suwerenność ograniczających.

Pod tym względem największą porażkę poniosła dyplomacja angielska, która, nietylko musiała zrezygnować ze swoich planów co do Konstantynopola, Tracji, Mossulu, ale zgodziła się na wycofanie swoich sił zbrojnych z Bosforu (a więc i z Konstantynopola), z morza Marmara i z Dardanellów. Energia rządu angielskiego odniosła zupełny triumf, a podpisanie pokoju kładzie wreszcie kres wojnie grecko-tureckiej.



Imponujące popisy sportowe w Paryżu: Czoło olbrzymiej defilady 28.000 członków wszystkich francuskich towarzystw sportowych, obchodzi z rozwiniętymi sztandarami specjalnie na ten cel urządzonej arenę na Polach Marsowych.